

Sygn. akt X Ga 88/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 listopada 2015 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, X Wydział Gospodarczy

w składzie

o.o.1.Przewodniczący Sędzia SO Leszek Guza

o.o.2. Sędzia SO Barbara Przybyła (spr.)

Sędzia SO Katarzyna Żymelka

Protokolant Grzegorz Kaczmarczyk

po rozpoznaniu w dniu 27 listopada 2015r. w Gliwicach

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w R.

przeciwko (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w S.

o zapłatę

na skutek apelacji wniesionej przez pozwaną

od wyroku Sądu Rejonowego w Rybniku

z dnia 17 grudnia 2013r.

sygn. akt VI GC 307/10

1. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 1) w ten sposób, że oddala powództwo i w punkcie 2) w ten sposób, że orzeka co do zasady, iż koszty postępowania ponosi powódka w całości, pozostawiając szczegółowe wyliczenie referendarzowi sądowemu Sądu Rejonowego w Rybniku;
2. zasądza od powódki na rzecz pozwanej kwotę 24.154 (dwadzieścia cztery tysiące sto pięćdziesiąt cztery) złote tytułem zwrotu kosztów w postępowaniu odwoławczym.

SSO Barbara Przybyła SSO Leszek Guza SSO Katarzyna Żymelka

Sygn. akt X Ga 88/14

UZASADNIENIE

Powódka (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w R. wniosła o zasądzenie od pozwanej (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. kwoty 90.363,87zł z ustawowymi odsetkami oraz kosztów postępowania. Podała, że zawarła z pozwaną umowę sprzedaży i dostawy obrabiarki i udzieliła pozwanej gwarancji. Pozwana zgłosiła usterkę a pracownicy powódki przystąpili do jej usunięcia dniami 20, 23 i 26 sierpnia 2010 r. Następnie serwis urzędzenia wykonywał producent. Jego pracownicy ustalili, że usterka polegająca na kolizji osi spowodowana była błędem operatora. Producent obciążył powódkę kosztami serwisu. Pozwana zobowiązana była do pokrycia kosztów

napraw serwisowych z uwagi na nieobjęcie tego typu usterek gwarancją. Powódka wystawiła więc faktury, za które pozwana nie zapłaciła.

Pozwana domagając się oddalenia powództwa zarzuciła, że powódka nie usunęła usterki w umownym terminie. Powódka nie wykazała, by kolizja spowodowana była błędem operatora i dlatego nie powinna być obciążana kosztami związanymi z nieudolnością działania serwisu powódki.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Rejonowy w Rybniku zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 90.364,23 zł wraz z ustawowymi odsetkami i orzekł co do zasady, że koszty postępowania ponosi pozwana w całości, pozostawiając szczegółowe wyliczenie referendarzowi sądowemu po uprawomocnieniu się orzeczenia kończącego postępowanie w sprawie.

Sąd Rejonowy ustalił, że w dniu 9 marca 2010 r. strony zawarły umowę – kontrakt na sprzedaż i dostawę wiertarko frezarki wraz ze sterownikiem. Powódka zobowiązana była do dostarczenia i uruchomienia obrabiarki. Powódka udzieliła także pozwanej gwarancji na okres 24 miesięcy od daty protokołu odbioru końcowego na zasadach określonych przez producenta. Zgodnie z ogólnymi warunkami świadczenia usług serwisowych usługa serwisowa gwarancyjna nie obejmowała m. in. usterek oprogramowania, usterek niezależnych od gwaranta i producenta, powstałych m.in. w wyniku błędów operatora lub programisty, niewłaściwego użytkownika. Obrabiarka została dostarczona i przekazana pozwanej w dniu 30 kwietnia 2010 r. Pozwana w protokole odbioru wskazała, że urządzenie nie posiada wad. W dniu 16 sierpnia 2010 r. pozwana zgłosiła powódce usterkę polegającą na braku geometrii maszyny – po obrocie stołu urządzenie nie trafiało w żądany punkt. Pracownicy powódki przystąpili do usuwania usterki w dniu 17 sierpnia 2010 r., a następnie w dniu 24 sierpnia 2010 r. stwierdzono brak geometrii obrabiarki. W związku z interwencją pozwanej u producenta urządzenia serwis był kontynuowany w dniach od 30 sierpnia 2010 r. do 2 września 2010 r. przez serwisantów firmy (...). Przyczyną usterki obrabiarki była kolizja osi, która nastąpiła w dniu 13 sierpnia 2010 r. na załączonych obrotach wrzeciona. Po kolizji operator próbował kilkakrotnie uruchomić maszynę wchodząc w tryb serwisowy. Za każdym razem urządzenie zatrzymywało się automatycznie. Fakt kolizji został zatajony przez pozwaną, przez co wprowadzono w błąd serwis powódki. Do kolizji doszło w trakcie pracy w trybie ręcznego wprowadzania danych.

Powódka wystawiła w dniu 22 września 2010 r. faktury nr (...) rozliczając z pozwaną koszty usług serwisowych zarówno wykonanych we własnym zakresie jak i refakturowanych od serwisu producenta i doręczyła je pozwanej.

Na podstawie dowodu z opinii biegłego sąd pierwszej instancji ustalił, iż przyczyną usterki obrabiarki była kolizja zaistniała w dniu 13 sierpnia 2010 r., która nastąpiła na załączonych obrotach wrzeciona. Po kolizji operator próbował kilkakrotnie uruchomić maszynę wchodząc w tryb serwisowy. Za każdym razem urządzenie zatrzymywało się automatycznie. Fakt kolizji został zatajony przez pozwaną przez co wprowadzono w błąd serwis powódki. Do kolizji doszło w trakcie pracy w trybie (...) (ręcznego wprowadzania danych), operator ręcznie wpisywał parametry do poszczególnych wierszy poleceń programu sterującego.

Działanie serwisu było nieprofesjonalne gdyż na podstawie historii pracy maszyny można było stwierdzić przyczynę usterki.

Zdaniem Sądu Rejonowego pozwana ponosiła odpowiedzialność za powstanie usterki polegającą na złym przygotowaniu maszyny do pracy (nieprawidłowe zdefiniowanie parametrów geometrycznych obróbki lub nieprawidłowe przygotowanie programu sterującego maszyną).

Sąd Rejonowy uznał, że pozwana nie podźwignęła obciążającego ją ciężaru dowodowego i nie wykazała zasadności postawionych przez nią zarzutów, w szczególności, że świadczona przez powódkę usługa wynikała z udzielonej gwarancji.

W apelacji pozwana zaskarżyła wyrok w całości i wniosła o jego zmianę poprzez oddalenie powództwa w całości i obciążenie powódki kosztami postępowania apelacyjnego, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Zaskarżonemu wyrokowi pozwana zarzuciła naruszenie przepisów postępowania procesowego, tj. art. 286 k.p.c. poprzez brak wezwania biegłego na rozprawę; art. 290 k.p.c. w zw. z przepisem art. 241 k.p.c. poprzez oddalenie przez Sąd wniosku pozwanej o zasięgnięcie kolejnej opinii tym razem Instytutu; art. 227 k.p.c., art. 232 k.p.c. i art. 233 k.p.c. poprzez niezasadne odmówienie przeprowadzenia dowodu np. z zeznań świadka T. G. – prezesa zarządu spółki (...) w E.; art. 224 k.p.c. poprzez przedwczesne zamknięcie rozprawy w sytuacji, gdy zgłaszane przez pozwaną wnioski dowodowe nie zostały przeprowadzone w całości, a oddalone zostały wnioski o przeprowadzenie kolejnej opinii biegłego; art. 217 § 2 k.p.c. poprzez niezasadne oddalenie wniosku dowodowego w postaci kolejnej opinii biegłego w sytuacji, gdy w okolicznościach sprawy przeprowadzenie tego dowodu było konieczne; art. 214 § 1 k.p.c. poprzez niezasadne oddalenie wniosku pozwanej o odroczenie rozprawy wobec kolizji terminów; art. 225 k.p.c. poprzez nieuwzględnienie wniosku pozwanej o ponowne otwarcie rozprawy w sytuacji, gdy pozwana powoływała się na nowe fakty i dowody istotne dla rozstrzygnięcia sprawy, wnosila o przeprowadzenie dowodów z zeznań świadków – pracowników, którzy obsługiwali maszynę; art. 316 § 2 k.p.c. poprzez niezastosowanie obowiązku otwarcia zamkniętej rozprawy na nowo.

Zdaniem pozwanej Sąd I instancji naruszył także przepisy prawa materialnego, tj. art. 750 k.c. poprzez błędne przyjęcie, że pomiędzy powódką a pozwaną doszło do zawarcia umowy o świadczenie usług zlecenia; art. 734 i 735 § 1 k.c. poprzez przyjęcie, że między stronami doszło do zawarcia umowy o świadczenie usług i że zastosowanie winny mieć przepisy dotyczące zlecenia.

W odpowiedzi na apelację powódka wniosła o oddalenie apelacji, jako bezzasadnej i zasądzenie od pozwanej zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego. W uzasadnieniu powódka podniosła, że pozwana dopuściła się oderwanej od ustaleń Sądu Rejonowego polemiki z oceną organu orzekającego mieszczącą się w ramach swobodnej oceny dowodów. Zdaniem powódki wobec jasnej, zrozumiałej i rzeczowo uzasadnionej opinii biegłego powołanie nowego biegłego czy przeprowadzenie dowodu z Instytutu nie było konieczne.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

Apelacja jest uzasadniona.

Okoliczności faktyczne sporu tj. fakt zakupu urządzenia oraz udzielenia gwarancji przez powoda pozostają w sprawie bezsporne.

Istota sporu sprowadzała się do ustalenia, co w istocie spowodowało uszkodzenie maszyny, i czy wynikało ono z wad maszyny. W zakresie tych ustaleń oddalenie wniosku pozwanego o przeprowadzenie dowodu z opinii innego biegłego nie było uzasadnione i wpłynęło na rozstrzygnięcie.

Zgodnie z art. 578 k.c. jeżeli w gwarancji inaczej nie zastrzeżono, odpowiedzialność z tytułu gwarancji obejmuje tylko wady powstałe z przyczyn tkwiących w sprzedanej rzeczy.

Przy tym wbrew stanowisku sądu pierwszej instancji, skoro nie był kwestionowany fakt udzielenia gwarancji przez powoda, to na powodzie a nie na pozwanym spoczywał ciężar wykazania, że uszkodzenie maszyny było następstwem takich okoliczności, za które powód, jako gwarant, nie ponosi odpowiedzialności (tak też SA w Katowicach w wyroku I ACa 940/04 z 2.12.2004r. publ. baza prawna LEX nr 151726). Przyczyny wyłączające odpowiedzialność udzielającego gwarancji muszą występować po stronie uprawnionego z gwarancji lub wynikać z okoliczności niezależnych od zobowiązanego. Ciężar dowodu w powyższym zakresie spoczywa na zobowiązanym z gwarancji, który dla zwolnienia się z odpowiedzialności winien wykazać, że wady robót wystąpiły z przyczyn od niego niezależnych.

Pozwany kwestionował sporządzoną opinię biegłego i domagał się po sporządzeniu opinii uzupełniającej sporządzenia opinii, wskazując przyczyny dla których taki wniosek składa. Ponoszone zarzuty, co do opinii uznać należało za uzasadnione, zwłaszcza że biegły nie dokonał oględzin maszyny, przed wydaniem opinii. Zarzuty dotyczące opinii pozwany szeroko opisał, w piśmie procesowym złożonym w dniu 11.09.2012r. (k. 244- 260) zaś do zarzutów tych biegły w opinii uzupełniającej się nie odniósł.

W świetle art. 286 k.p.c., sąd ma obowiązek dopuszczenia dowodu z dodatkowej opinii tych samych lub innych biegłych, gdy zachodzi tego potrzeba, a więc wówczas, gdy opinia złożona do sprawy zawiera istotne braki, sprzeczności, względnie nie wyjaśnia istotnych okoliczności. (tak SN w wyroku z 8.10.2015r. I UK 447/14 publ. Baza prawna LEX nr 1820395)

Sąd pierwszej instancji wprawdzie wezwał do uiszczenia zaliczki na poczet kolejnej opinii, jednakże ostatecznie wniosek ten oddalił.

W tym zakresie zarzuty pozwanego, co do bezzasadnego oddalenia wniosku były uzasadnione i z tych przyczyn sąd w postępowaniu odwoławczym dopuścił dowód z opinii biegłego. Dowód z opinii biegłych ma szczególny charakter, gdyż korzysta się z niego w wypadkach wymagających wiadomości specjalnych (art. 278 § 1 k.p.c.). Z tego względu nie mają do niego zastosowania wszystkie zasady dotyczące postępowania dowodowego, w tym art. 217 k.p.c. W świetle bowiem art. 286 k.p.c., sąd ma obowiązek dopuszczenia dowodu z dodatkowej opinii tych samych lub innych biegłych, gdy zachodzi tego potrzeba, a więc wówczas, gdy opinia złożona do sprawy nie wyjaśnia istotnych okoliczności. Dotyczy to także sytuacji gdy biegły sporządzając opinię nie dokonał oględzin, mimo iż domagała się tego strona i wskazywała z jakich przyczyn opinię kwestionuje (tak wyrok SN2015-06-24 sygn I UK 345/14 baza prawna lex LEX nr 1771399).

Z opinii sporządzonej w toku postępowania odwoławczego wynika, iż precyzyjne ustalenie przyczyn usterek nie jest możliwe. Biegli jednocześnie jednoznacznie stwierdzili, iż pojawienie się komunikatu N 43, który wedle pierwotnej opinii miał świadczyć o kolizji wrzeczona z innym elementem, nie może jednoznacznie wskazywać na istnienie takiej kolizji i wskazali przyczyny dla której uznali, iż kolizję za mało prawdopodobną przyczynę awarii. .

Sporządzona opinia w toku postępowania przed sądem odwoławczym zawiera wyjaśnienie podstaw wniosków opinii a także omówienie błędów w opinii sporządzonej przed sądem pierwszej instancji. Opinia została przy tym sporządzona nie tylko na podstawie dokumentacji w aktach, ale także po dokonaniu oględzin i prób na urządzeniu.

Z przeprowadzonej opinii wynika, że brak jednoznacznych dowodów na zaistnienie kolizji, a poważna kolizja skutkująca trwałym uszkodzeniem maszyny jest mało prawdopodobna. Za bardziej prawdopodobną przyczynę uszkodzenia maszyny biegli uznali wady urządzenia wynikające z błędnego montażu bądź uszkodzenia na etapie produkcji lub transportu. Przy tym jednym z powodów, dla których utrudnione jest ustalenie przyczyny awarii był brak protokołów kalibracji maszyny, a brak kalibracji maszyny jest zasadniczym błędem strony powodowej. Obowiązek wystawienia dokumentów kalibracyjnych i ustawienie maszyny należało do powoda, jako sprzedawcy, co jednoznacznie wynika także z zapisu 6.1 umowy. Tylko wtedy można by mówić o tym, że nastąpiło prawidłowe przekazanie maszyny, urządzenia wraz z dokumentacją. Opinia jednoznacznie stwierdza, że najbardziej prawdopodobną przyczyną powstania uszkodzenia były wady urządzenia.

To do powoda należało wykazanie, że nie istnieją okoliczności, które uzasadniałyby dokonanie naprawy w ramach naprawy gwarancyjnej.

W tych okolicznościach Sąd Okręgowy uznał, iż roszczenie powódki, o zwrot kosztów naprawy jest nieuzasadnione, w związku z tym zbędnym było odnoszenie się do pozostałych zarzutów apelacji.

Wobec powyższego sąd na podstawie art. 386§1 kpc zmienił zaskarżony wyrok i oddalił powództwo.

Na podstawie art. 98 i 108 kpc orzekł o poniesieniu kosztów postępowania przed sądem pierwszej instancji przez powoda jako strony przegrywającej spór pozostawiając szczegółowe wyliczenie referendarzowi sądowemu.

Na zasądzone koszty postępowania odwoławczego złożony się opłata od apelacji w kwocie 4 519zł, koszty opinii biegłego w kwocie 17 835zł, oraz koszty zastępstwa procesowego w kwocie 1 800zł ,

SSO Barbara Przybyła SSO Leszek Guza SSO Katarzyna Żymelka